Rok V. Nr. 288 | Sosnowiec, czwartek 6 listopada 1930 roku. | Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 78, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Ustawa wyjątkowa przeciw polakom.

Wniosek nacjonalistów w Reichstagu niemieckim.

BERLIN, 5. 11. Prasa niemiecko narodowa ogłosiła tekst projektu ustawy antypolskiej, wniesionego do parlamentu przez niemieckie stronnictwo narodowe.

Ustawa zapobiegać ma „rozszerzaniu się“ polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. To „rozszerzanie się“ ma być ograniczone przez nałożenie na ludność polską praw wyjątkowych.

Projekt ustawy przewiduje, że obywatele niemieccy, którzy posyłają dzieci do polskiej szkoły mniejszościowej, będą pozbawieni prawa nabywania gruntu. Dalej przewiduje się ostre zarządzenia przeciwko rolnikom niemieckim, zatrudniającym polskich robotników-emigrantów. O ile rolnicy ci zamieszkują na terenach niemieckich ziem wschodnich — pozbawieni będą możności korzystania z funduszów zapomogowych „Osthilfe“.

Taka sama kara przewidywana jest w projekcie ustawy dla tych rolników niemieckich, którzy pozwalają swym robotnikom, obywatelom niemieckim narodowości polskiej, posyłać dzieci do polskiej szkoły.

Arcyb. Hlond zabrania księżom akcji wyborczej.

POZNAŃ, 5.11. Pisma popołudniowe publikują okólnik J. E. ks. prymasa do księży dziekanów, poświęcony zbliżającym się wyborom. Okazuje się z tego, że prasa endecka, która treść okólnika zamieściła przed kilku dniami, okólnik ten sfałszowała, opuszczając ostatnies dwa ustępy, które brzmią: „Przypomniawszy te zasady (dotyczące pouczenia wiernych w sprawie nieoddawania głosów na listy propagandowo zwalczające kościół katolicki — przyp. Red.), nie powinni wielebni księża uprawiać z ambony żadnej polityki partyjnej, unikając wszystkiego, co by ściągnąć mogło na duchowieństwo słuszny zarzut, że nadużywa ono swojego urzędowego stanowiska do narzucania swoich prywatnych zapatrywań politycznych.

Przewielebny ks. dziekan zakomunikuje powyższe zarządzenie wielebnym księżom swego dziekanatu, polecając im ponadto, aby w żadnym wypadku nie wikłali się w czynną akcję wyborczą i nie występowali na wiecach wyborczych wogóle strzegli się postępowania, któreby robiło wrażenie gorszące rozbicia w łonie duchowieństwa“..

WYBÓR RABINÓW I USTRÓJ GMIN ŻYDOWSKICH

w rozporządzeniu ministra oświaty.

WARSZAWA, 5. 11. (wł.) Minister W. R. i O. P. wydał dwa zarządzenia, dotyczące wewnętrznego ustroju gmin żydowskich oraz wyboru rabinów. Zarządzenia te zostały opublikowane w dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“.

ZDEFRAUDOWAŁ 27 TYSIĘCY MAREK.

KATOWICE, 5. 11. (wł.) Na terenie Śląska niemieckiego, szofer samochodu pocztowego, niejaki Miszor, dokonał defraudacji, sięgającej sumy 27.000 marek. Miszor przewoził te pieniadze do Bytomia i w drodze zostawił samochód bez opieki i uciekł.

TAJEMNICZY ROWERZYŚCI U WALDEMARASA.

KOWNO, 5. 11. Policja strzegąca domu, w którym internowany jest Waldemaras, aresztowała dwu nieznajomych ludzi. Podążali oni na rowerach do znajdującego się na przechadzce Waldemarasa i usiłowali mu wręczyć jakąś kartkę.

Kartkę tę odebrano. Znajdowały się na niej słowa: „Nie bój się wszystko będzie dobrze“.

Waldemaras widząc aresztowanie owych ludzi przesłał natychmiast do Kowna telegram w którym donosi o zamachu przeciwko niemu ze strony policji i prosi o zmianę ochrony.

WYBORY AMERYKAŃSKIE POD HASŁEM: „PRECZ Z PROHIBICJĄ“.

NOWY JORK 5. 11. (wł.) Rezultaty wyborów do kongresu i senatu amerykańskiego przyniosły klęskę republikanom, zwolennikom prohibicji. Przeciwnicy prohibicji demokraci uzyskali 109 mandatów, republikanie — 75 mandatów.

Przywódca demokratów Roosevelt wybrany został prezydentem stanu nowojorskiego olbrzymią większością głosujących.

Polityka Hoovera doznała porażki.

ODZNACZENIE STARYCH GÓRNIKÓW.

WARSZAWA, 5. 11. (wł.) Ministerjum przemysłu i handlu otrzymało od zarządów organizacyj górniczych wykazy górników, pracujących w tym przemyśle od 45 lat. Pracownikom tym mają być przyznane specjalne medale.

UNDO JEST ANTYPAŃSTWOWĄ ORGANIZACJĄ

— stwierdza biskup stanisławowski, Chomyszyn.

STANISŁAWÓW, 5. 11. (wł.) Biskup stanisławowski Chomyszyn wydał list pasterski, w którym zabrania swym wiernym oddawania głosu na Undo w czasie obecnych wyborów, ze względu na antypaństwowe stanowisko tej organizacji.

SABOTAŻYŚCI UKRAIŃSCY MACKAMI SWEMI SIĘGAJĄ NA WOŁYŃ.

RÓWNO, 5. 11. (wł.) Władze bezpieczeństwa stwierdziły, że ukraińska organizacja wojskowa przeniosła swoją działalność z Małopolski Wschodniej na Wołyń. Zlikwidowane zostały główne agendy U. O. W. na terenie powiatu rówieńskiego.

W związku z tem aresztowano 24 osoby, między innemi, byłego posła z listy mniejszości narodowych Drozdowskiego.

Znaleziono materjał świadczący, że centrala U. O. W. w Małopolsce Wschodniej pozostaje w kontakcie z agencją U. O. W. na Wołyniu.

WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ

w Suwałkach.

SUWAŁKI, 5. 11. (wł.) Na pograniczu polsko - litewskiem, w Suwałkach, wykryto aferę szpiegowską na rzecz Litwy i Niemiec.

Aresztowano bande składającą się z 9-ciu osób, trudniących się przemytnictwem, nielegalnem zwalnianiem z wojska i szmuglowaniem zwolnionych przez granicę.

W KAJDANACH WYBIŁ SZYBĘ

i wyskoczył z pędzącego pociągu.

WARSZAWA, 5.11 (wł.) Z pociągu pośpiesznego na linji Warszawa — Grodno, dziś o północy wyskoczył konwojowany przez policję włamywacz Król, który ostatnio dokonał włamania do lombardu miejskiego w Grodnie.

Króla aresztowano w Warszawie i pod silną strażą policji odesłano go do Grodna. Mimo kajdanów, wybił Król szyby w pociągu i wyskoczył. Pociąg zatrzymano i zarządzono pościg za bandytą, lecz bez żadnego rezultatu.

SKAZANY NA ŚMIERĆ.

GNIEZNO, 5. 11. (wł.) Sąd okręgowy w Gnieźnie skazał na karę śmierci Edmunda Kosińskiego, który dokonał skrytobójczego zamachu na osobę naczelnika stacji w Gnieźnie, Owczarka.

ARESZTOWANIE 20 WYWROTOWCÓW.

ŁÓDŹ. 5. 11. (wł.) Po dłuższej obserwacji policja wykryła w Pabjanicach komitet wyborczy komunistyczny w konspiracyjnem mieszkaniu przy ulicy Bóżnicznej.

W chwili wkroczenia do mieszkania, policja zastała tam 20 osób, obradujących nad agitacją wyborczą. Wszyscy uczestnicy konspiracji zostali aresztowani.

Prasa donosi, że...

— Jako charakterystyczny dowód rozzuchwalenia się elementów kryminalnych w Warszawie, posłużyć może fakt wspaniałej dekoracji w dniu Zaduszek grobu głośnego bandyty i mordercy Hipolita Rittera, zwanego Hipkiem Warjatem. Kamraci zmarłego bandyty zasypali jego mogiłę kwiatami i ozdobili licznemi wieńcami. Dziwne się tylko wyda, że zarząd cmentarza jak i policja, nie zapobiegły tej prowokacyjnej manifestacji opryszków, zdobiących cynicznie grób krwiożerczego bandyty.

— Na skutek licznych memorjałów i interewencyj sfer przemysł., gł. urz. ubezpieczeń wydał zarządzenie ograniczenia wszelkich inwestycyj w kasach chorych i innych instytucjach ubezpieczeń społecznych do najniezbędniejszych potrzeb — w szczególności wstrzymane są wszelkie projekty budowy nowych objektów, jakoto szpitali, laboratorjów, ambulatorjów i t. p.

— Niezwykłe o tej porze ciepło wywabiło motyle, które ułożyły się już do snu. Motyle o tej porze wywierają wzruszające wrażenie i jak widać, wichry listopadowe nie przestraszają ich grożącą śmiercią. Motyl zabłąkany w listopadzie, prujący cieniutkiemi skrzydłami powietrze, jakby ostatnie echo lata, jest jeszcze jednym odgłosem siły i zdrowia rozlanego w naturze.

— W najbliższych dniach ukazać się ma dekret prezydenta Rzplitej podnoszący dzień 11 listopada z dotychczasowego święta wojskowego do godności święta państwowego w całym kraju. wolnego od pracy i nauki w szkołach. W tym roku dzień ten przypada na najbliższy wtorek.

— Warszawska prasa żydowska opisuje niezwykły wypadek szczęśliwego obrotu losu w życiu ubogiego szewca, Nirensteina, zamieszkałego przy ul. Krochmalnej 33. Nirenstein borykał się ostatnią nędzą, a nawet wskutek niezapłacenia komornego, został wyrzucony z nędznej facjatki na podwórze, skąd też po kilku dniach miano go usunąć.

W krytycznym dniu, gdy miano go zupełnie z tego domu usunąć uśmiechnęło się do niego szczęście, gdyż listonosz przyniósł mu zawiadomienie z min. spraw zagranicznych, donoszące o spadku, odziedziczonym po bracie w Ameryce w wysokości 20.000 dolarów.

Istotnie może nigdy bardziej w porę nie spadły pieniądze na nieoczekujących ich ludzi.

— Z Wilna donoszą, że doszło do porozumienia endencji z „Wyzwoleniem“ w sprawie podziału podczas akcji wyborczej na terenie okręgów wileńskiego i lidzkiego. „Wyzwolenie“ okazuje niezadowolenie, że otrzymało na liście Centrolewu w Wilnie drugie miejsce, które uważa za beznadziejne i wycofuje się całkowicie z akcji wyborczej na terenie powiatu wileńsko - trockiego, odstępując cały swój aparat agitacyjny endekom. Wzamian za to „Wyzwolenie“ będzie miało wolną rękę w okręgu lidzkim, szczególnie przy zwalczaniu listy Nr. 1, z której kandyduje ks. Żongołłowicz, a gdzie endecy ze względu na taktykę wyborcza nie chcą zwalczać księdz.a Również na terenie święciańskim wobec unieważnienia listy „Centrolewu“, weszła ta grupa w porozumienie z endecją i postanowiła wszcząć akcję za swoją listą.

— Polska gwiazda filmowa Pola Negri wytoczyła, jak wiadomo, proces rozwodowy swojemu małżonkowi księciu Mdivani. W dniu onegdajszym Pola Negri w towarzystwie swego adwokata Weilla była przyjęta przez sędziego, którego zadaniem jest namawianie do zgody małżonków, starających się o rozwód. Pola Negri stwierdziła na piśmie, iż trwa stanowczo przy swoim zamiarze i nie da się namówić do zgody. Nieobecnego ks. Mdivani reprezentował jego adwokat Chairy.

— W Toronto (Kanada) aresztowany został minister Ballantene pod zarzutem ukradzenia toalety kobiecej wartości 3 funtów szterlingów (130 zł.).

Min. Ballantene skradł ową toaletę w dużym domu konfekcyjnym w chwili, gdy subjektka była odwrócona. Aresztowany dygnitarz kanadyjski nie wypiera się kradzieży, lecz stwierdza, iż musiał widocznie paść ofiarą jakiejś przelotnej aberacji myślowej.

Wiadomość o aresztowaniu ministra złodzieja wywołała wielką sensację w Kanadzie

Odrodzenie robotnika.

Robotnik polski, który w dziele odbudowy niepodległej Ojczyzny tak piękną kartę sobą wypełnił, dotychczas nie posiada swej reprezentacji. Nie można bowiem nazwać reprezentacją robotniczą tych kilku, czy kilkunastu posłów w sejmie, którzy mandaty swoje z głosów robotników otrzymali. Członków bowiem partyj jest wśród robotników niewiele. Natomiast robotników w Polsce jest przeszło 1 miljon. Dlatego, gdy mówimy o reprezentacji robotniczej, musimy znaleźć takie instytucje, które będą reprezentować ów miljon robotników, a nie tylko drobną ich cząstkę, należącą do partyj.

Państwo polskie we własnym swoim interesie, ale niezbędnie przy współudziale samych robotników, musi stworzyć takie instytucje, które będą reprezentować robotnika bezprzymiotnikowego, robotnika wytwórcę. Taką instytucją będą **izby pracy najemnej**, które najbliższy sejm otrzyma do przepracowania.

Zachodzi pytanie, czy społeczeństwo robotnicze dojrzało już dziś do przyjęcia tych izb pracy najemnej, pojętych jako placówki zawodowo-gospodarczych interesów robotniczych. I tutaj nie łudźmy się. Z przykrością niewątpliwie, ale bezapelacyjnie i z całą stanowczością stwierdzić musimy, że gdyby w obecnym stanie rzeczy izby pracy najemnej zostały powołane do życia, to dookoła obsadzenia mandatów w tych izbach wszczęłaby się natychmiast nie przebierająca w środkach i demagogiczna walka poszczególnych partyj politycznych, w następstwie czego instytucja izb pracy najemnej, mających być błogosławieństwem dla robotników zamieniłaby się na targowisko polityczne, na którem dominowałby na wzór dotychczasowych sejmów, interes partyjny, a istotny cel izb pracy najemnej, t. j. troska o dobrobyt robotnika zeszedłby na plan ostatni.

Izby pracy najemnej będą mogły przeznaczeniu swojemu odpowiedzieć dopiero wtedy, gdy robotnik polski swoje własne szeregi należycie zcementuje i utrwali.

Robotnik musi być zorganizowany karnie i bez reszty, ale zorganizowany zawodowo, a nie politycznie. Fakt, że dzisiaj dla każdego niemal zawodu istnieje trzy, cztery czy pięć związków zawodowych jest zjawiskiem bolesnem. Wyrządza on szkodę przedewszystkiem samemu robotnikowi i obronie jego interesów, a następnie szkodliwy jest on dla państwa, które niewątpliwie ponosi szkodę, gdy brak mu zorganizowanej jednolitej masy robotniczej.

Gdzieindziej, np. w Anglji czy w Niemczech związki zawodowe robotnicze stały się tem, czem być powinny, t. zn. tą szerszą, społeczną rodziną robotnika. Tam związki zawodowe nagromadziły poważne fundusze, których świadczenia, w formie zapomóg w razie bezrobocia, rent inwalidzkich, żłobków, ochronek, domów starców, stały się prawdziwą ostoją bytu robotnika. A u nas?

Olbrzymie fundusze, składane do związków w ciągu szeregu lat przez robotników, tylko w drobnym ułamku przeznaczane były na cele pomocy zawodowej, w przeważającej zaś części wydawane **były na cele agitacji politycznej, na manifestacje partyjne, na tuczenie rekinów partyjnych i t. p.**

Związki zawodowe w Polsce stały się folwarkami partyjnemi, pozbawionemi samodzielności i niezależności.

Błąd ten robotnik musi naprawić. Musi zorganizować się w takich związkach zawodowych, które potrafią zgrupować w sobie wszystkich robotników, bez względu na dzielące ich przekonania polityczne, przynależność wyznaniową, narodowościową i t. p. Robotnik, w masie swej, musi zorganizować się, jako robotnik, jako wytwórca. Taką organizacją, wspólną dla wszystkich robotników, są związki zawodowe o gospodarczym zakresie działania, w których wyeliminowane zostaną działania specjalne, różniące robotników między sobą.

Tylko takie związki zawodowe mogą zcementować rozbitego dziś robotnika i dostarczyć przyszłym izbom pracy najemnej wyborców-gospodarzy, a nie wyborców polityków partyjnych.

Rzecz jest godna uwagi. Dla polepszenia bytu robotnika pole do pracy jest niezmierzone, ale dzieła naprawy dokonać może tylko robotnik wytwórca, a nie robotnik polityk. Przy ogólnym rachunku sumienia, jaki robimy dziś, przygotowując się do aktu wyborczego, nie zapomnijmy i o tej stronie życia naszego społecznego.

Niech przemówi w Polsce donośnym głosem robotnik wytwórca, niech robotnika reprezentuje organizacja czysto zawodowa, a nie zawodowe podwórko partji politycznej. Niech żadnego robotnika nie braknie w jego organizacji zawodwej, byśmy tak ważnej zdobyczy, jaką będą przyszłe izby pracy najemnej nie zaprzepaścili okazji odrodzenia robotniczego ruchu w Polsce, a wraz z nim i okazji poprawienia bytu robotnika nie zmarnowali.

Dr. Z. Madeyski.

Odezwa do rzemieślników, kupców i przemysłowców.

Ukazała się odezwa ogólnopolskiego gospodarczego komitetu wyborczego mieszczaństwa, nawołująca rzemieślników, kupców i przemysłowców do głosowania na listę bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Odezwa przypomina, że wybory odbędą się pod hasłem naprawy ustroju państwa, budowy Polski Mocarstwowej, wzmocnienia władzy prezydenta Rzplitej, uzdrowienia pracy ciał ustawodawczych, dostosowania ustroju i rządów w państwie do istotnych wymagań życia gospodarczego i społecznego, należytego uwzględnienia głosu stanu średniego i samorządów gospodarczych w stanowieniu o losach państwa, sprawiedliwego rozłożenia świadczeń na rzecz państwa na wszystkich obywateli, uszanowania prawa własności i przestrzegania zasad ochrony warsztatów pracy.

Mieszczaństwo polskie zainteresowane w naprawie ustroju państwa musi przyczynić się do zwycięstwa obozu marszałka Piłsudskiego i dla tego jednolitym frontem poprzeć obóz prorządowy w akcji wyborczej.

Odezwa nawołuje w końcu mieszczaństwo polskie do wzięcia udziału w głosowaniu, podkreślając, że każdy głos zmarnowany, lub nieoddany przyczynić się może do zwycięstwa partyjnictwa, które raz doprowadziło już polskie warsztaty pracy do ruiny, a kraj cały nad brzeg przepaści.

Pod odezwą podpisane jest prezydjum i członkowie komitetu wykonawczego ogólnopolskiego gospodarczego komitetu wyborczego mieszczaństwa:

Inż. Jan Rogowicz — prezes rady naczelnej stanu średniego, *Karol Rolle*, prezydent m. Krakowa. *Edward Idzikowski*, sekretarz zjednoczenia stanu średniego, *Antoni Snopczyński*, członek prezydjum rady nacz. zjednocz. stanu średn., prezes zw. kupców tyton. Rzplitej, *inż. Aleksander de Rosset*, *Stefan Zieliński*, ławnik magistratu m. st. Warszawy, prezes zjedn. pracowników rzem. Rzplitej, *Stefan Wiechowicz*, wiceprezes izby rzemieślniczej w Warszawie, *Karol Wendt*, wiceprez. rady nacz. zjedn. stanu średn., prez. centr. zw. cechów piekarsk., *Maksymiljan Pec*, prezes centr. zw. cechów fryzjerskich R. P., starszy cechu fryzj. w Warszawie, *Artur Zabęski*, sekretarz rady nacz. zjedn. stanu średn., *J. Bojańczyk*, radny m. Włocławka, *B. Borzym*, prezes centrali stow. restauratorów w Warszawie, *S. C. Cretti*, wiceprezes centr. zw. cechów budowlanych R. P., *W. Dąbrowski*, prezydent izby rzemieślniczej w Sttanisławowie, *S. Górski*, radca izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, *F. Grosser*, prezydent izby rzemieślniczej w Białymstoku, *P. Kobaciński*, starszy cechu piekarzy w Poznaniu, prezes wielkopolskiego zw. cechów piekarskich, *B. Kłobukowski*, prezes rady związku det. kupiectwa chrześc. R. P., *F. Konwicki*, prezydent izby rzemieślniczej we Włocławku, *L. Kopydłowski*, wiceprezes centralnego zw. cechów piekarskich R. P. Poznań. *S. Kleniewski*, prezydent izby rzemieślniczej w Nowogródku, *R. Kluźniak*, wiceprezydent izby rzemieślniczej w Kielcach, *inż. H. Mianowski*, *K. Maksymowicz*, prezes zw. restauratorów, Lwów, *W. Mierzejewski*, prezes zarządu centr. zw. kupiectwa chrześc. R. P. w Warszawie, *S. Olszański*, prezydent izby rzemieślniczej w Tarnopolu, *G. Pammer*, prezydent izby rzemieślniczej we Lwowie, *J. Pientka*, prezes zw. samodzielnych rzem. i przem. w Katowicach, *K. Reuss*, prezydent izby rzemieślniczej w Łucku, *W. Skarzyński*, prezes zw. kupców opałowych w Warszawie, *S. Smuga*, prez. izby rzemieślniczej w Kielcach, *F. Szwankowski*, prezydent izby rzemieślniczej w Łodzi, *J. Szeczmański*, prezes rady miejskiej Toruń — Podgórze, *B. Spychała*. prezes honorowy pomorskiego zw. cechów piekarskich w Grudziądzu, *mec. J. Sypniewski*, prezes koła zjednoczenia stanu śred. w Bydgoszczy, *W. Szumański*, prez. izby rzem. w Wilnie, *A. Ulrych*, prez. stow. kupców w Kaliszu, *H. Weber*, radny m. st. Warszawy, starszy cechu wędlinarzy, *J. Wolny*, prezydent izby rzemieślniczej w Krakowie, prezes zjedn. mieszczańskiego i *S. Żuk*, prezydent izby rzemieślniczej w Brześciu n-B.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 6 Czwartek	
Dziś:	Leonarda
Jutro:	Nikandra
Wschód słońca	6.30
Zachód „	16.2

RADIO

WARSZAWA.

Czwartek, 6 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Przegląd jesiennych robótek kobiecych. 12.35. IV koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kom. LOPP. 15.50. Odczyt rządowy. „Państwowy Instytut Eksportowy jako czynnik organizacyjny eksportu“. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt p. t. Budzące się Grodno. 17.45. Muzyka skandynawska. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00 Feljeton „Zagon korosteński“. 20.15. Muzuka lekka. Wyk. ork. P. R. W przerwie repertuar Warsz. teatrów miejsk., program na dzień nast. 21.30. Słuchowisko z Wilna. 22.15. Argasińska, sopran Nad rzeką, 2) zwierciadło, 3) Kędy ty idziesz? 4) Pieśń sieroty z op. „Lilja“, 5) 2 pieśni ludowe. 22.50. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z „Oazy“.

KATOWICE

Czwartek, 6 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 12.35. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. i kom. T. P. 15.35. Kom. LOPP. z Warsz. 15.50. Odczyt rządowy z Warsz. 16.15. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.45. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katow. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. „Stanisław Staszic“. 19.35. Pras. dziennik radj. z Warsz. 19.55. Komunikaty. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.15. Pogadanka radjotechn. z Warsz. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 21.30. Słuchowisko z Wilna. 22.15. Pieśni F. Szopskiego z Warszawy. 22.50. Kom. meteor. z Warsz. i program na dzień nast. 23.00. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek dn. 6 bm. o godz. 6-ej pop. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegraną zostanie sztuka w 10-ciu obrazach p. t.: **„Młynarz i jego córka“**, która zdobyła sobie dzięki doskonałej grze artystów oraz malowniczej wystawie. nieprzeciętne powodzenie.

Z Kielc.

(k) **Z koła łowieckiego św. Huberta.** W ub. niedzielę w sali resursy ubywatelskiej odbyło się doroczne zebranie kieleckiego koła łowieckiego im. św. Huberta. Przewodniczył zebraniu prezydent Cichowski. Sprawozdanie z rocznej kadencji złożył prezes ustępującego zarządu, mec. Kubecki. Jak ze sprawozdania wynika koło liczy obecnie 34 członków rzeczywistych i 1 honorowego w osobie p. J. Tomickiego, zasłużonego skarbnika koła. Tereny łowieckie koła obejmuja obecnie 16 objektów o ogólnej powierzchni około 13 tysięcy morgów, czyli na członka wypada 400 mórg. W okresie sprawozdawczym polowań zbiorowych odbyło się 13 i padło na nich 546 zajęcy, 4 lisy, 1 kozioł i 3 cietrzewie. Na polowaniach z psem na kuropatwy ubito około 700 kur. Na tokach padło 14 cietrzewi i 1 kozioł. Ze szkodników ubito w czasie polowań 7 psów, 1 kota i 9 jastrzębi Zwierzostan na terenach koła św. Huberta poprawia się rokrocznie. Akcja koła podjęta u p. wojewody wywołała już w drugim z kolei roku przedłużenie czasu ochronnego na zające i kaczki.

Ustępującemu zarządowi zebranie udzieliło absolutorjum wraz z podziękowaniem za ofiarną pracę.

Nowe władze wybrano w następującym składzie: zarząd członkowie pp. Kubecki. Cichowski, Tomicki, Plenkiewicz, Sulimierski, Bodakiewicz, Komenda, zastępcy pp. Kińczyk, Płoski, Gajzler. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Knichowskiego, Matysiaka i Pesta, na zastępców: pp. Bracikowskiego i Heniusa.

(k) **Zebranie przedwyborcze kolejarzy w Jędrzejowie.** Onegdaj odbyło się w Jędrzejowie przedwyborcze zebranie kolejarzy przy udziale około 100 osób.

Do zebranych przemawiali, p. Polit (kolejarz), kandydat z listy BBWR. z okręgu kieleckiego. Chojnowski Henryk z Kielc i Szczubik Jan z Jędrzejowa.

Po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji na temat wyborów obecni wyrazili zgodę na przystąpienie do akcji wyborczej przez poparcie listy marszałka Piłsudskiego.

Inżynierowie, sztygarzy i dozorcy kopalni w Zagłębiu

opowiedzieli się za rządem marszałka Piłsudskiego.

W sali seminarjum męskiego na Wawelu, odbyło się zebranie przedwyborcze klubu BBWR.

W zebraniu wzięli udział: inżynierowie, kierownicy wydziałów, starsi sztygarzy, sztygarzy i dozorcy kopalni Zagłębia, w liczbie około 200 osób. Zebranie zagaił p. A. Piasecki, a referaty wygłosili: dr. Madeyski, dyr. Kaczkowski i dyr. Mazur.

Po wygłoszonych referatach i po krótkiej dyskusji zebrani opowiedzieli się za marszałkiem Piłsudskim i postanowili wszędzie szerzyć jego ideologję.

* * *

Onegdaj w sali klubu im. marszałka Piłsudskiego, z inicjatywy BBWR. odbyło się zebranie przedwyborcze kobiet. Mimo małej sali zainteresowanie było wielkie, tak, że zebrane panie z braku siedzeń, stojąc wysłuchały referatów p. Renika i p. Pławińskiej.

Rzeczowe wywody prelegentów przyjęte były z entuzjazmem i owacją na cześć marszałka Piłsudskiego. Pozatem obecne na zebraniu panie przyjęły na siebie obowiązek uświadamiać kobiety na terenie Zagłębia, o obowiązku głosowania na listę marsz. Piłsudskiego.

Wycieczka kół oświatowych z Warszawy w Zagłębiu.

Bawiła w Zagłębiu wycieczka kół oświatowych z Warszawy.

Wycieczka interesowała się zagadnieniami oświatowemi i socjalnemi Zagłębia.

Z instytucyj oświatowych zwiedzili muzeum geologiczne, bibljotekę im. Kołłątaja, czytelnię dla dzieci, lektorjum w Dąbrowie i uniwersytet powszechny w Czeladzi.

W Dąbrowie przewodnikami byli pp. L. Nowak, dr. Piwowar i p. Piotrowski.

Z instytucyi gospodaczych zwiedzono spółdzielnie spożywców na Ksawerze i Koszelewie.

Pozatem wycieczka oglądała kilka mieszkań robotniczych na Ksawerze.

Należy podkreślić, że przyjęcie wycieczki przez kierowników obu spółdzielni, było bardzo życzliwe.

Od godziny 6 popoł. do 11 wycieczka przyjmowana była gościnnie przez uniwersytet powszechny w Czeladzi.

Z ramienia działu oświatowego wydz. pow. towarzyszyła wycieczce p. G. Wróblówna, a z ramienia samorządu słuchaczy uniwersytetu słuchacz tegoż uniwersytetu, p. Nocoń.

Zakwaterowanie znalazła wycieczka w gościnnym seminarjum męskiem w Sosnowcu.

Z magistratu będzińskiego.

Nowomianowany komisarz magistratu m. Będzina inż. Br. Rzeczkowski, po objęciu urzędowania, zapoznaje się obecnie z ogólną gospodarką, prowadzoną przez były zarząd miasta, zwiedzając poszczególne przedsiębiorstwa miejskie, szkoły, ośrodki zdrowia itp.

Komisarz Rzeczkowski przedewszystkiem zwrócił baczną wagę, aby wystawione przez magistrat weksle były w terminie wykupione.

Dalsze zamierzenia komisarza oraz zarządzenia w kierunku ogólnej gospodarki miasta, narazie są jeszcze nieznane.

W dniu przejęcia władzy przez komisarza Rzeczkowskiego w kasie miejskiej znajdowało się około 2 tysiące złotych.

Dowiadujemy się jednocześnie, że w najbliższych dniach magistrat otrzyma drugą ratę długoterminowej pożyczki z banku gospodarstwa krajowego, w sumie 150 tysięcy zł.

Rzuciła się w otchłań szybu,

ponosząc śmierć na miejscu.

Straszne samobójstwo młodej kobiety.

W ub. poniedziałek, Marja Glinówna, lat 21, zam. na kol. Ostrowy, koło, Dąbrowy, wyszła rano do pracy i więcej nie powróciła.

Glinówna zatrudniona była w charakterze obsługaczki na kop. „Juljusz“ i często w rozmowach z towarzyszkami pracy narzekała na swą niedolę mówiąc, że lepiej

nie żyć na świecie.

W ostatnich tygodniach Glinówna nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa, nie kryjąc tego nawet przed koleżankami.

Po zniknięciu Glinównej, zawiadomione przez rodzinę władze, wszczęły natychmiastowe poszukiwania w obrębie kopalni, lecz

bezowocnie.

Wczoraj dopiero o godz. 2 rano, jeden z robotników znalazł zniekształcone zwłoki młodej kobiety w szybie kopalni,

na głębokości 311 metrów.

Po wydobyciu zwłok na powierzchnię okazało się, że są to zwłoki Glinównej.

Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia, Glinówna popełniła samobójstwo,

rzucając się w otchłań szybu

i ponosząc śmierć na miejscu.

Glinówna spadając w dół szybu odbijała się od jednej ściany do drugiej, wskutek czego ciało jej jest

zniekształcone.

Zwłoki nieszczęśliwej ofiary przewieziono i umieszczono w kostnicy szpitala na Niemcach.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Glinówna popełniła samobójstwo na tle rozstroju nerwowego.

B. poseł Kwapiński zwolniony za kaucją

Wczoraj w sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpatrywana była skarga adwokatów b. posła Kwapińskiego, przeciwko decyzji sądu okręgowego w Sosnowcu, opiewającej pozostawienie b. posła Kwapińskiego w areszcie.

Sąd apelacyjny zadecydował zmienić środek zapobiegawczy wobec byłego posła Kwapińskiego i zwolnić go z aresztu za kaucją, w wysokości 1000 zł.

Jednocześnie wysłano do więzienia w Mysłowicach odpowiedni nakaz zwolnienia b. posła Kwapińskiego z więzienia.

(k) **Kolejarze kieleccy na zew. marszałka Piłsudskiego.** Tak jak w roku 1920 kolejarze kieleccy stanęli do walki z wrogiem przy boku marszałka Piłsudskiego, tak i dziś kolejarze kieleccy stanęli na zew marszałka do walki o nową Polskę.

Z hasłem na ustach: „Precz z partyjnictwem!“ przystąpili do intensywnej pracy przedwyborczej, zespalając w swym gronie wszystkich kolejarzy z okolicznych stacyj: Sitkówki, Chęcin, Miąsowej, Jędrzejowa, Sędziszowa, Zagnańska, Łączny, Suchedniowa, Piekoszowa, Włoszczowy, Ludyni, Żelisławic, oraz szeregu innych.

Prace kolejowego komitetu wyborczego posuwają sią naprzód w szybkiem tempie tak, że obecnie już niemal wszyscy pracownicy kolejowi wypowiedzieli się za poparciem listy, na czele której stoi marszałek Piłsudski.

(k) **Ze związku strzeleckiego.** Na boisku zw. strzeleckiego przy ulicy Zamkowej 6, odbyły się zawody korespondencyjne strzeleckie o mistrzostwo związku strzeleckiego.

Do zawodów stanęło 20 czł. zw. strzeleckiego, oraz 6 członkiń i osoby prywatne. Sędziowali oficerowie 4 p. p. leg.

Wyniki zawodów w punktach następujące: I kl. — 1240, II kl. 1062 i III kl. 833.

Zespół żeński uzyskał w strzelaniu z dwu portów 449 punktów (wynik zupełnie dobry).

W strzelaniu indywidualnem z pistoletów otrzymano wyniki: 94, 88, i 77 pkt.

(k) **Dokąd pójść wieczorem?** Kino „Czwartak“ — Biały szatan. Kino „Palace“ — Studentka. Kino „Union“ Anastazja.

Z Sosnowca.

(s) **Zebranie robotników w hucie Milowice.** W środę odbyło się zebranie robotników huty Milowice. O sytuacji przedwyborczej referowali pp. Jung, Szenk i Gorzula. Zgromadzonych 250 osób. Uchwalono poprzeć rząd marszałka Piłsudskiego przez głosowanie w dniu wyborów na listę bezp. bloku współpr. z rządem.

Na zakończenie wzniesiono okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego.

(s) **Na koło opieki młodzieży szkolnej.** W sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 3.30 popołudniu odbędzie sę w sali kina „Palace“ w Sosnowcu, popołudniowe przedstawienie dla młodzieży i dzieci.

(s) **Zebranie chrześcijańskiego tow. dobroczynności.** Jutro o godz. 8 wiecz. w sali przy kościółku Serca Jezusowego, odbędzie się zebranie członków chrześcijańskiego tow. dobroczynności.

(s) **Baczność rezerwiści!** Zebranie organizacyjne związku rezerwistów i b. wojskowych w Sosnowcu odbędzie się w czwartek dn. 6 b. m. o godz. 19, w sali seminarjum męskiego na Wawelu. Federacja związków obrońców ojczyzny prosi, b. wojskowych o liczne przybycie i o przyniesienie z sobą dokumentu wojskowego.

(s) **Emeryci kolejowi.** Emeryci kolejowi pragnący poświadczyć dowody osobiste winni złożyć je, wraz z kuponami z miesiąca listopada r. b. — do związku Z. K. P. sekcji emerytalnej w Sosnowcu ulica 3-go Maja nr. 14.

Maczki i Łazy zostaną oddzielnie zawiadomione. W czasie poświadczenia dowodów osobistych godziny urzędowania w związku od godziny 15 do 19. —

(s) **Z życia podoficerów rezerwy koła Sosnowiec.** Związek podoficerów rezerwy prócz dążenia do podniesienia sprawności fizycznej i wyszkolenia wojskowego młodz. przedpoborowej, urządza jednocześnie odczyty i wykłady dla swoich członków, przez co pogłębia nabytą wiedzę z dziedziny wojskowej. Niezależnie od tego zarząd związku poczynił starania nad urządzeniem świetlicy, gdzie członkowie będą mogli pożytecznie i przyjemnie spędzać wolny od zajęć czas. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie sprawozdawcze koła, gdzie omawiano szereg spraw organizacyjnych. Nad sprawozdaniem zarządu wywiązała się obszerna dyskusja, poczem uchwalono wysłać nowoutworzonemu okręgowi w Sosnowcu życzenia owocnej pracy nad rozwojem naszej organizacji. W końcu obrad uchwalono jednogłośnie potępić miejscowy „Kurjer Zachodni“ za wichrzycielskie wystąpienia przeciwko naszej organizacji, swoimi bowiem złośliwemi artykułami stara się społeczeństwo wprowadzić w błąd i tem samem utrudnić rozwój tak pożytecznej dla państwa placówki, jaką jest związek podoficerów rezerwy.

(s) **Zmarł wskutek pęknięcia czaszki.** Wczoraj donosiliśmy o nieszczęśliwym wypadku samochodowym, jakiemu uległ Władysław Chachulski, woźny magistratu.

Chachulski po przewiezieniu go do szpitala miejskiego, zmarł ubiegłej nocy, wskutek pęknięcia czaszki i wylewu krwi.

(s) **Kradzież swetrów.** Wczoraj ze sklepu Jakóba Parbesa, przy ul. Modrzejowskiej nr. 37, złodziej skradł paczkę w której znajdowało się 20 swetrów.

Poszkodowany oblicza straty na 180 zł.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie“ — I. „Na zachód od Zanzibaru“. II. „Walka o złoty róg“. „Palace“ — „Piękna polska jesień“. „Wawel“ — I. „Piekło miłości“ II. „Tajemnicza noc“.

TEN, KTÓRY PSUJE WIERSZE...

P. Ćwierk o sobie.

We wtorkowym numerze „Kurjera Zachodniego“, p. Ćwierk złożył cenne wyznanie w swojej recenzji teatralnej. Pisze mianowicie:

> Nie lubię okolicznościowych wierszy, prawdopodobnie dlatego, że je sam psuje i okolicznościowych przedstawień. Jedne i drugie mają więcej wspólnego ze sztucznością, niż ze sztuką.

Od siebie dodajemy: i z poezją. Przynajmniej raz szczerze, prawdziwie i bez wykrętasów...

Z Będzina.

(b) **Przyjechały na „gościnne występy“.** Wczoraj do Będzina przyjechała z Górnego Śląska banda złodziejek, których specjalnością jest dokonywanie kradzieży po sklepach.

Po wyjściu z dworca, złodziejki podzieliły się na dwie grupy, po pięć w każdej i wyruszyły na „robotę“. Bystre oko wywiadowcy brygady śledczej policji w Będzinie odrazu spostrzegło, że są to złodziejki.

Po doprowadzeniu ich do komisarjatu i następnie wylegitymowaniu okazało się, że są to: P. Sztencer, M. Korecka, obie z Katowic, W. Bugla, Z. Wróbel, P. Kapsa, M. Morowiec, H. Zgodzaj, M. Sztern i E. Manewel z Kr. Huty, wszystkie zawodowe złodziejki.

Przy aresztowanych znaleziono dwa płaszcze i drobną galanterję.

Z Czeladzi.

(c) **Z pracy przedwyborczej kobiet.** Onegdaj wieczorem, w sali szkoły powszechnej, przy ul. Będzińskiej, odbyło się zebranie przedwyborcze kobiet.

Referaty wygłosiły panie: starościna Boxowa, dr. Barylska i p. Kisyński.

Referentki, po omówieniu ogólnej sytuacji politycznej, podkreśliły zasługi twórcy niepodległości, marszałka Piłsudskiego.

Rzeczowe wywody prelegentów przyjęte zostały przez zebrane panie, w liczbie około 300, z entuzjazmem.

Zebrane panie postanowiły głosować na listę bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Pozatem panie postawiły sobie za obowiązek uświadamiać pozostałe obywatelki Czeladzi, o obowiązku głosowania na listę nr. 1.

Z Dąbrowy.

(d) **Capstrzyk sobotni.** W sobotę o g. 6 wiecz. w szkole nr. 7 przy ul. Piłsudskiego 1, odbędzie się zbiórka wszystkich organizacyj, celem wzięcia udziału w capstrzyku wieczornym po ulicach miasta.

Członkowie związku legjonistów i związku podoficerów rezerwy proszeni są o punktualne przybycie.

Obchód 10-cio lecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego w Olkuszu.

Pomnik marszałka Piłsudskiego w Olkuszu.

Aby połączone święta z racji 10-cio lecia odparcia nawały bolszewickiej i setnej rocznicy listopadowej wypadły jaknajuroczyściej, powiatowy komitet obchodu, no ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego, postanowił uroczystość tę urządzić w Olkuszu w niedzielę, dnia 9 b. m., zamiast w dniu 11 b. m..

Uroczyste nabożeństwo odprawione zostanie w miejscowym kościele o godz. 11 przed poł., poczem wyruszy pochód wszystkich organizacyj znajdujących się na terenie Olkusza z orkiestrą i ze sztandarami na czele.

O godz. 2 po poł., w sali kina „Orzeł“, odbędzie się akademja, na którą, złożą się: przemówienie (prawdopodobnie prof. Pochmarskiego z Krakowa, b. posła na sejm), śpiew chórów tow. „Hejnał“, oraz koncert muzykalno — wokalny.

Miasto zostanie iluminowane, szczególniej zaś budynki starostwa, magistratu, wieża ciśnień i inne. Między innemi nad bramą kościelną będzie widniał świetlny transparent z napisem: „Boże błogosław Polsce“.

Na posiedzeniu tem postanowiono ufundować płytę pamiątkową z marmuru kieleckiego z odpowiednią dedykacją i nazwiskami wszystkich poległych w wojnie z bolszewikami z powiatu olkuskiego. — Płyta ta będzie wmurowaną na frontowej ścianie gmachu starostwa.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wśród członków rady miejskiej powstała piękna myśl wybudowania najednym z centralnych punktów miasta Olkusza, pomnika marszałka Piłsudskiego. Sprawa ta zostanie definitywnie załatwioną na najbliższem posiedzeniu rady miasta Olkusza.

UROCZYSTOSCI 10-cio LECIA W POWIECIE OLKUSKIM.

Pod przewodnictwem inspektora samorządu gminnego p. W. Czarnieckiego, odbyło się zebranie sekretarzy wszystkich gmin powiatu olkuskiego na którem omawiano uroczystości rocznicy odparcia najazdu Rosji Sowieckiej oraz rocznicy powstania listopadowego.

Według informacji sekretarzy, w każdej parafji potworzyły się lokalne komitety obchodów, przyczem uroczystości te wszędzie odbędą się w niedzielę, dnia 9 b. m. — Wyjątek jedynie stanowi parafja Kroczyce, gdzie uroczystość zapowiedziana jest na dzień 11 b. m. Na czele komitetu kroczyckiego stoi ks. Szymkiewicz, wielki patrjota i działacz społeczny.

Na zakończenie zebrani sekretarze gmin wznieśli okrzyk na cześć prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego.

Dzwony kościelne w agitacji wyborczej

W niedzielę, dn. 2 bm. odbył się wiec przedwyborczy w Stopnicy, na który przybyło około 1000 osób. Mimo zorganizowanej akcji sabotażowej przez miejscowego proboszcza ks. Banacha, który za pomocą dzwonów usiłował wywołać alarm pożarowy oraz nasłał na wiec gromadę dzieciaków, zaopatrzonych w gwizdki, wiec przy udziale licznie zebranej ludności odbył się spokojnie do końca. Na wiecu tem przemawiali burmistrz Zieliński i p. Stanisław Zwolski.

Z Dąbrowy.

(d) **Maczki głosują jawnie.** W ubiegły wtorek odbyło się w Maczkach zebranie przedwyborcze BBWR., na którem przemawiali pp. J. Książek i Cz Sierko z Dąbrowy Górniczej.

Obecni na zebraniu słuchacze postanowili głosować do sejmu i senatu jawnie na listę nr. 1 poczem na zakończenie wzniesiono okrzyki na cześć marszałka i odśpiewano „Pierwszą brygadę“.

(d) **Zebranie rezerwistów i b. wojskowych.** Obok drogi Miraszewskiej, na jednym z większych placów odbyło się w ubiegły wtorek zebranie organizacyjne rezerwistów i byłych wojskowych w celu założenia koła. Na zebranie stawiło się przeszło 1000 osób z Zagórza i Józefowa.

Referat o przysposobieniu wojskowem i zadaniach rezerwisty w okresie pokoju, wygłosił p. Nowara. Po referacie nastąpiła dyskusja, po której zebrani przystąpili do zapisywania się do koła b. wojskowych.

Podkreślić należy, że w czasie dyskusji zebrani poruszyli aktualne sprawy i postanowiono, że wszyscy b. wojskowi oddadzą swe głosy w dniu wyborów na listę nr. 1.

(d) **Sprawa pożyczki na rozbudowę miasta.** Osoby, którym komitet rozbudowy miasta Dąbrowy przyznał pożyczkę, zgłoszą się dnia 7, t. j. w piątek o godz. 9-ej rano do magistratu, celem uzupełnienia potrzebnych formalności do uzyskania tej pożyczki.

(d) **Z życia klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego.** W obecności zarządu powiatowego odbyło się w Gołonogu nadzwyczajne walne zebranie członków klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego, na którem po omówieniu spraw bieżących i wygłoszeniu referatów, dokonano wyboru nowego zarządu klubu. Prezesem klubu został Juljan Rosik, zastępcą prezesa Stanisław Zięba, sekretarzem Stefan Gomulski, zastępcą Stanisław Lorens, skarbnikiem Jan Żywiecki, zastępcą Tadeusz Praski, gospodarzem Franciszek Kamiński. Wybrano na kierowników sekcyj sceniczno - rozrywkowej — Tadeusza Praskiego, sekcji muzycznej — Jana Wartaka, bibljoteki — Jerzego Kulejowskiego.

Zebrani w końcu obrad uchwalili wystosować depeszę hołdowniczą do marszałka Piłsudskiego, wznosząc przytem trzykrotny okrzyk na Jego cześć.

(d) **Repertuar kin.** Kino - teatr. „Miraż“: — „Tragedja kochanków“.

Kino - teatr „Odeon“: — „Złodziej z Bagdadu“.

Kino - teatr „Kometa“: — „Miasto miłości“.

HRABIA MONTE CHRISTO.

154.

— Czy pan życzy sobie obejrzeć jeszcze inne cele tych podziemi? — zapytał odźwierny.

— Tak. Pragnąłbym bardzo zobaczyć celę owego opata.

— W takim razie musiałbym pana pozostawić tutaj, gdyż nie wziąłem ze sobą klucza celi Nr. 27.

— Nie krępuj się mną, mój przyjacielu — odpowiedział Monte Christo — jak najchętniej pozostanę tutaj.

— W takim razie pozostawię panu pochodnię.

— Możesz ją zabrać ze sobą, i w ciemności widzę doskonale.

— To tak zupełnie jak on.

— Co za on?

— Numer 34-y. Szpilkę odnaleźć mógł z największą łatwością w swej ciemnicy.

— Dziesięć lat pracował nad tem — szepnął hrabia ponuro.

Gdy dozorca wyszedł, Monte Christo zaczął rozglądać się po celi. Poznał ją w najdrobniejszych szczegółach.

— Oto kamień, na którym siadywałem — szeptał do siebie — tutaj ślady pleców, którymi wytłoczyłem wgłębienie w murze... Cóż?.. tyle lat!... A oto tutaj ślady krwi mojej, która z czoła płynęła, gdy dnia jednego chciałem sobie głowę o ten mur roztrzaskać.

A tutaj, pod oknem — szeregi liczb. Przy ich pomocy chciałem obrachować lata mego ojca — czy go przy życiu zastanę i wiek Mercedes — czy będzie wolna jej ręka? Czasami... nadzieja wstępowała do mego serca, o wiele częściej jednak — ogarniała mnie rozpacz.

Na dnie lochów tych — miałem nadzieję!... Jakżeż byłem szczęśliwy!

I hrabia uśmiechem, goryczy pełnym, wykrzywił usta.

Zdawało mu się, iż widzi ojca swego na łożu śmierci i Mercedes... idącą do ołtarza!...

Na przeciwległej okna ścianie jego uwagę zwróciły słowa z nerwowym rozmachem na murze skreślone:

— „Boże mój!... zachowaj pamięć!...“

— Tak — powiedział hrabia do siebie — to była jedyna modlitwa w ostatnich dniach mego tutaj pobytu.

Nie marzyłem już o wyjściu z więzienia, pragnąłem jedynie, by nie odbiegła mnie pamięć, by nie opuścił mnie rozum, bym nie oszalał.

W tej chwili światło pochodni zamigotało na murze a po chwili do celi wszedł odźwierny, ze słowy:

—Mam klucze, więc proszę za mną.

I poprowadził ciemnym korytarzem do celi opata.

Tutaj inne myśli spadły na umysł hrabiego, jak lawina.

Pierwszy przedmiot, który wpadł mu w oko, był kompas wykreślony na murze, przy pomocy którego czcigodny starzec obliczał czas. Następnie jego uwagę zwróciły szczątki łóżka, na którym skonał biedny więzień.

Na ten widok, ogarnęło go uczucie, najzupełniej różne od zaznanego w swej własnej celi, uczucie łagodne, rzewne, pełne słodkiej tkliwości i wdzięczności.

— Tutaj, w tej celi właśnie, był więziony ów opat, o którym panu mówiłem, a oto tym otworem wszedł do niego więzień Nr. 34.

I dozorca pokazał hrabiemu otwór w galerji, z tej strony nie zamurowany jeszcze.

— Biedni ludzie — ciągnął dalej odźwierny — ile przecierpieć przez tyle lat musieli, i ile włożyć trudu, zanim wytworzyć zdołali to przejście!

Dantes dobył kilka luidorów z kieszeni i wsunął je w rękę człowiekowi, który po raz już drugi, nie wiedząc o kim mówi, użalił się nad jego losem.

Odźwierny przyjął datek, w przekonaniu, iż dostał parę sztuk srebrnej monety; dopiero przy świetle pochodni poznał wartość sumy ofiarowanej.

— Czy się pan nie pomylił czasami? — zapytał — otrzymałem bowiem złoto od pana...

— Wiem o tem.

— A więc ja mogę z czystem sumieniem przyjąć od pana dar tak bardzo hojny?

— Ależ tak.

Odźwierny spojrzał z podziwem na Monte Christa.

—A więc jest tutaj i uczciwość — rzekł do siebie hrabia, powtarzając słowa Hamleta.

— Panie! — mówił odźwierny, nie dowierzający jeszcze swemu szczęściu — ponieważ jesteś tak wyjątkowo szlachetnym, zasługujesz przeto, bym i ja ci ofiarował cośkolwiek, mianowicie rzecz, która ma związek z historją przezemnie opowiedzianą.

— Cóż byś miał takiego? — zapytał Monte Christo z ożywieniem.

c. d. n.

Choroby jesieni.

Choroby są częstokroć związane z klimatem, z rasą, a nawet z porą roku. Choroby panujące stale w danym klimacie, wykazują jednak w pewnych określonych miesiącach swe nasilenie. Pora jesienna oznacza się nasileniem schorzeń, wynikających głównie z przeziębienia. Przez długi czas odnosili się lekarze bardzo sceptycznie i krytycznie do tzw. chorób z przeziębienia. Medycyna jednak współczesna, która w ostatnich latach uległa pewnemu przeobrażeniu i nawiązuje niejako do zarzuconej dawnej medycyny, tzw. humoralnej, dzisiaj powoli zgadza się z faktem, że i tzw. przeziębienie przyczynić się może do wystąpienia rozmaitych schorzeń.

Przeprowadzono badania na wpływ zimna na ustrój i przekonano się, że organizm broni się przed zimnem, a broni się przedewszystkiem mięsień, który intensywnie pracuje, kurcząc się częściej i produkuje więcej ciepła, aniżeli zwyczajnie, aby nie dopuścić do nadmiernego ochłodzenia ustroju. Rzeczą jest wszak znaną, że pod wpływem zimna wykonujemy niejednokrotnie szereg ruchów, aby się ogrzać, organizm broni się i bez naszej woli, czego dowodem jest t. zw. gęsia skórka. Gdy jednak działanie zimna jest zbyt wielkie i zbyt długotrwałe, wtedy człowiek męczy się, ziewa, staje się senny, narządy osłabione coraz mniej pracują, aż wreszcie z zimna nawet ginąć mogą. Oczywiście są to zjawiska bardzo rzadkie, częściej jednak stykamy się z ochładzaniem tylko pewnych części ciała, skóra taka blednie, zimno zaś działa nietylko na skórę, ale także na naczynia krwionośne, prowadzi do rozmaitych uszkodzeń, a nawet do zgorzeli — do obumarcia.

Są to jednak uszkodzenia raczej zimowe, gdy ustrój nasz narażony jest na działanie bardzo wielkiego zimna. Przed zimnem wielkiem człowiek przeciętny się broni, lekceważy sobie jednakowoż zimno nieznaczne, chłód jesienny, który w zasadzie wyrządza nam większe szkody, aniżeli zimno pory zimowej.

W słocie chłodów jesiennych niezawsze zwracamy uwagę na całość naszych bucików, z pękniętem obuwiem maszerujemy niejednokrotnie po błocie i jakkolwiek czujemy, że wilgoć przenika w nogi nasze, jednakowoż pochłonięci pracą codzienną stwierdzamy dopiero późnym wieczorem, że skarpetka wymoczona, wyschła na naszej nodze, oczywiście kosztem ciepła naszej nogi. Wilgocią tedy i chłodem jesiennym oziębialiśmy nogi nasze, powodując te wszystkie objawy, które zwyczajnie zimno w ustroju naszym powoduje.

Podobne objawy stwierdzić możemy także i w nosie naszym. Za działaniem nieodpowiedniego zimna działamy w ten sposób na błonę śluzową nosa, że dochodzi prawdopodobnie do zmniejszonej odporności na bakterje, które żyją i w normalnej tkance zdrowej, nie powodując żadnych uszkodzeń; w tkance jednak chorobowo zmienionej rozmnażają się i stają się w ścisłem tego słowa znaczeniu chorobotwórcze. A przeziębieniu takiemu ulegamy łatwo, stając w mroźnej, deszczowej pogodzie na platformie tramwajów, albo gdy spoceni w ogrzanym pokoju otwieramy okna, ażeby łyknąć świeżego powietrza.

A jednak zdarza się, że w tych samych warunkach jeden choruje z powodu tzw. przeziębienia, a drugi nie choruje. Przyczyna tkwi w tak zwanem zahartowaniu. Ustrój zahartowany nie ulegnie tak łatwo tzw. przeziębieniu.

A cóż to jest zahartowanie? Otóż zahartowanie nie jest niczem innem, jak tylko treningiem skóry, względnie naczyń krwionośnych skóry. Trening ten odbywamy przez stopniowe przyzwyczajanie ustroju naszego do zimna, przez zimne zmywania, zimne tusze, kąpiele powietrzne, gimnastykę przy otwartem oknie i wreszcie sypianie przy otwartem oknie. Zaznaczyliśmy, że trening taki musi być stopniowy, gwałtowny natomiast trening prowadzi do tzw. schorzeń, wynikających właśnie z przeziębienia.

Jak wspomnieliśmy, jednem z najczęstszych schorzeń, wynikających z przeziębienia są katary. Katar wywodzi się od greckiego słowa katarrhein, tzn. spływać. Starożytni bowiem lekarze greccy wyobrażali sobie, że przy katarze spływa jakaś specjalna substancja z mózgu. Dziś jednakowoż wiemy, że katar nosa spowodowany jest przez bakterje, a płyn wydobywający się z nosa, jest wynikiem procesu zapalnego, toczącego się w błonie śluzowej nosa. Wydzielina ta początkowo jest surowicza, potem ropna, a wreszcie przy samym końcu stać się może nawet krwawa.

Częstym objawem towarzyszącym katarom jest kichanie. Kichanie jest czynnością obronną ustroju, za pomocą bowiem kichania usuwamy z jamy nosowej bakterje, pyłki kurzu i prochu, które się w nosie znajdują.

Obrona przeciwgazowa
w Grodźcu i Czeladzi.

W dniu 7 bm. zostanie otwarty kurs LOPP. obrony przeciwgazowej w Sosnowcu, a w najbliższych dniach podobne dwa kursy zostaną otworzone w Grodźcu i Czeladzi, przez miejscowe koła P. C. K. Będą to pierwsze dwa kursy tego rodzaju, zorganizowane na naszym terenie przez polski czerwony krzyż. Czas już wielki ku temu. — Nasi „mili" sąsiedzi Niemcy rozpoczęli budowę serji pancerników i torpedowców, my niestety nie możemy im sprostać na tem polu, ale dlatego właśnie bądźmy gotowi do wojny na innem polu, — na polu obrony gazowej.

W przyszłej wojnie właśnie ludność cywilna jest najbardziej zagrożona, bo żołnierz walczący na froncie będzie wyposażony w odpowiedni sprzęt, natomiast każdy „cywil" będzie narażony na niespodziewany napad, a nie umiejąc się bronić, nie mając się gdzie ukryć zginie przy pierwszej fali gazowej.

Jak już wspomniałem z inicjatywy kół P. C. K. w Grodźcu i Czeladzi zorganizowane zostaną dwa kursy, dla członków drużyn ratowniczych P. C. K. (III kategorji). Kurs taki obejmuje 5 przedmiotów wykładowych, a mianowicie: 1) ratownictwo ogólne 8 godzin, 2) walka gazowa 5 g., 3) ratownictwo przeciwiperytowe 5 g., 4) obrona przeciwiperytowa 4 g., 5) ćwiczenia praktyczne z maską 5 godzin.

Ogółem więc łącznie z egzaminami kurs trwać będzie 31 godzin.

Godziny wykładowe są rozłożone w następujący sposób: w Czeladzi: w każdy poniedziałek i środę po 3 godziny dziennie od 6 do 9 wieczorem. W Grodźcu: we wtorki i czwartki również po 3 godziny dziennie, w tychże samych godzinach.

Zapisy na kurs przyjmuje w Czeladzi prezes miejscowego koła P. C. K. p. Tajchman, magistrat; w Grodźcu zaś inż. Niepokojczycki — prezes koła, t-wo grodzieckie. — Termin zgłoszeń do dnia 15 XI br.

Obydwa wspomniane koła P. C. K. zwracają się do miejscowego społeczeństwa, przemysłu i organizacyj z gorącym apelem o obesłanie wyżej wspomnianego kursu jaknajwiększą ilością kandydatów.

Z urządzonych kursów wyjdą ludzie uświadomieni, z których utworzone zostaną drużyny i te pod dowództwem odpowiednio wyszkolonych komendantów będą dalej prowadzić tę zaszczytną pracę.

Widmo strasznej wojny i jej potwornych skutków niech nam będzie bodźcem do tego byśmy szli naprzód i wciąż naprzód.

Józef Zakolski.

Przygotowania do wyborów skończone
Rozplakatowanie uchwał komisyi wyborczych.

Obwodowe komisje wyborcze w całym kraju otrzymały już od komisyj okręgowych ostatecznie zatwierdzone listy kandydatów, które zostały rozplakatowane dla wiadomości publicznej.

Według ostatecznych danych unieważniono 12 list centrolewu w następujących okręgach: Nr. 3 (Siedlce), Nr. 6 (Grodno), Nr. 16 (Kalisz), Nr. 27 (Łuków), Nr. 26 (Lublin), Nr. 42 (Kraków powiat), Nr. 44 (Nowy Sącz), Nr. 47 (Rzeszów), Nr. 53 (Stanisławów), Nr. 59 (Brześć n. Bugiem), Nr. 60 (Pińsk) i Nr. 60 (Święciany).

Pozatem według ostatecznie nadesłanych danych przez okręgowe komisje unieważniono 5 list stronnictwa narodowego w następujących okręgach: Nr. 9 (Płock), Nr. 24 (Łuków), Nr. 43 (Wadowice), Nr. 28 (Krasnystaw), Nr. 44 (Nowy Sącz).

List chrześcijańskiej demokracji unieważniono ogółem 8 w następujących okręgach: Nr. 22 (Sandomierz), Nr. 30 (Grudziądz), Nr. 31 (Toruń), Nr. 34 (Poznań miasto), Nr. 35 (Poznań powiat), Nr. 36 (Szamotuły), Nr. 43 (Wadowice), Nr. 45 (Tarnów).

Sprężynowe narzędzie
endeckiego kandydata.

W sobotę, dnia 1 bm. narodowa demokracja zwołała w Końskich zebranie przedwyborcze. Zebranych było około 200 osób. Po ukonstytuowaniu się prezydjum zabrał głos p. Sołtyk Stefan, dyrektor gimn., który na wstępie swego przemówienia wyjaśnił zebranym, że prawo konstytucyjne, na które składa przysięgę prezydent Rzeczypospolitej, gwarantuje obywatelom wolność słowa i swobodę wypowiadania się, więc ktoby łamał to prawo, ten występuje przeciwko panu prezydentowi. Po odczytaniu przez p. Sołtyka aktu przysięgi, jaką składa p. prezydent Rzplitej, na sali poczęły padać okrzyki: „mówić logicznie!", „mordercy Narutowicza!", „przecież p. prezydent przysięgi nie złamał!" i t. p. Na sali zrobiło się zamieszanie, którego przewodniczący zebranie nie zdołał opanować. Poczęto wznosić niemilknące okrzyki na cześć marszałka Piłsdskiego. Przewodniczący widząc, że z garstką zwolenników N. D., rekrutujących się przeważnie ze służby folwarcznej majątku p. Jakubowskiego, czołowego kandydata z listy endeckiej, przywiezionej specjalnie furmankami, nie zdoła opanować sytuacji, wiec rozwiązał.

Zebrani poczęli opuszczać salę ze śpiewem 1-szej brygady. Wówczas p. Sołtyk, pragnąc prawdopodobnie pomścić się za nieudany wiec, na którym oprócz niego przemawiać mieli pp. Jakubowski i Zdzitowiecki, a który trwał dosłownie 15 minut, zeskoczył ze sceny, rzucił się na śpiewających i wyciągnął z kieszeni metalowe narzędzie sprężynowe, używane przez bojówki. Dzięki przytomności obecnego na zebraniu komendanta pow. p. p., który wyrwał z ręki p. Sołtyka niebezpieczny przyrząd, uniknięto krawawych następstw. Publiczność, oburzona zachowaniem się p. Sołtyka, który, jako dyrektor gimnazjum, jest wychowawcą młodzieży, wznosiła wrogie okrzyki przeciwko endecji.

Do poruszonych tym czynem zebranych przemówił p. Karbownik, nawołując do jednoczenia się pod sztandarem marszałka Piłsudskiego. Zebrani wznieśli gromki okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego.

Z powyższego zajścia policja sporządziła protokuł, który skierowano do władz prokuratorskich, celem pociągnięcia p. Sołtyka do odpowiedzialności sądowej.

Z Zawiercia.

(z) **Owocna działalność tymczasowego zarządu m. Zawiercia.** W trosce o zdrowie najmłodszego pokolenia, z inicjatywy komisarza m. Zawiercia p. Fr. Langerta, odbyło się posiedzenie komitetu dożywiania dzieci szkolnych bezrobotnych rodziców. Na posiedzeniu tem wybrano prezydjum komit. do którego weszli przewodniczący — p. Miśniak, wiceprzewodnicząca — p. Jakliczowa, skarbnik — Czernicki sekretarz — Rajczyk.

W toku obrad, którym przewodniczył p. komisarz Langert, postanowiono natychmiast przystąpić do akcji dożywiania, obejmując nią przedewszystkiem 80 dzieci anemicznych, zakwalifikowanych przez lekarza, które otrzymywać będą w szkole 2 razy dziennie pożywienie, składające się: rano z jednej czwartej litra mleka, oraz w południe z takiej porcji mleka lub kakao z kromką chleba lub bułką z masłem, smalcem i szynką.

Następnie postanowiono, że akcja obejmie dalsze 1000 dzieci szkół powszechnych. Komitet dysponować będzie funduszami, na które się złożą: subwencja magistratu, subwencja województwa, sumy uzyskane specjalnie przez komitet drogą składek dobrowolnych ofiar i t. p.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — Moralność pani Dulskiej.

Kino „Apollo": — Romans współczesnej panny.

Z Olkusza.

(ol) **Poświęcenie szkoły powszechnej w Ogrodzieńcu.** W dniu 9 b. m. w czasie uroczystości obchodu 10-lecia obchodu odparcia nawały bolszewickiej, odbędzie się poświęcenie 7 klasowej szkoły powszechnej w Ogrodzieńcu.

(ol) **Akademja spółdzielcza w Olkuszu.** W sali domu robotniczego w Olkuszu odbyła się uroczysta akademja dla propagandy spółdzielczości w powiecie. Inicjatorem uroczystości był p. inż. Cissowski z Bolesławia, twórca spółdzielni „Społem" w Bolesławiu i kasy „Stefczyka", oraz prezes rady nadzorczej w obu tych stowarzyszeniach. Bogaty program akademji zgromadził wielu słuchaczy i pozostawił miłe wrażenie starannego przygotowania treści. Akademję rozpoczął p. starosta Stamirowski wygłoszeniem treściwego i obszernego referatu o zagadnieniu spółdzielczości w Polsce i krajach sąsiednich, oraz historji i genezy ruchu spółdzielczego w Anglji.

Męski chór tow. śpiew. „Hejnał", pod batutą p. Filińskiego, odśpiewał: „Hymn spółdzielczy", Hymn do nocy" Bethovena". „Pieśń wojenną", Moniuszki i „Przestroga" Kierelsa.

Spółdzielcze koło oświatowe, przy spółdz. „Społem" w Bolesławiu, odegrało komedję p. t. „Lustracja". Orkiestra spółdz. „Społem", pod dyr. K. Smóły szereg utworów polskich i obcych muzyków.

Akademję zakończył p. inż. Cissowski monografją spółdzielni „Społem" w Bolesławiu.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 5. 11.

Warszawa Dol 8.92 i pół
Nowy-Jork 8.914
Londyn 43.32
Paryż 35.01
Wiedeń 125.70
Praga 26.44 i pół
Włochy 46.70
Belgja 124.39
Budapeszt 156.15
Szwajcarja 173.09
Holandja 359.10
Bukareszt 5.39
Berlin 212.47
Dol. War. pr. obr. 8.92 i pół
5-cio proc. Poż. Konwer. zł 48.50
3-ch proc Poż. Budowlana zł. 50.00
4 proc. Poż. Inwest. zł. 101.00
4½ Ziemskie Kredyt. zł. 52.0

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 5. 11.

Notowania Poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.

Usposobienie spokoj

W Rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących zmian:

dnia 17 lipca 1930 roku.

R. S. 233. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Legjonowo“ z odpowiedzialnością udziałami w Dąbrowie Górniczej. Członek spółdzielni winien uzyskać zgodę Zarządu na odstąpienie, lub sprzedanie swego mieszkania.

dnia 7 sierpnia 1930 roku.

R. S. 249. „Bank Ludowy, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bobrownikach“. Spółdzielnia ma na celu udzielanie kredytów w formie dyskonta, weksli, pożyczek, skryptowych, oraz rachunków bieżących i pożyczek zabezpieczeniowych. bądź hipotecznie, bądź przez poręczenie, bądź zastawem papierów wartościowych i inne czynności bankowe, wchodzące w zakres obrotów pieniężnych, a wyszczególnione w Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 17 marca 1928 r. Dz. Ust. Nr. 34 poz. 321.

Chciał wyeksmitować swego wuja i dostał się do paki

Kandydat centrolewu posiedzi 2 tygodnie w więzieniu.

Oneegdaj w sądzie grodzkim w Kielcach odbyła się ciekawa rozzprawa, której bohaterem jest kandydat z listy centrolewu p. Michalski z Bielin.

Michalski, posiadając dom mieszkalny w Bielinach, oddał go do użytku swemu wujowi. Przed dwoma miesiącami Michalski pokłócił się ze swym wujem wobec czego postanowił wyrzucić go z zajmowanego mieszkania.

Ponieważ wstępne zabiegi o eksmisję nie powiodły się, przeto Michalski czynił starania, ażeby inżynier powiatowy wydał orzeczenie, że dom nie nadaje się do użytku i zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Niebawem też na prośbę Michalskiego przybyła komisja, która orzekła, że dom jest zupełnie dobry i może jeszcze stać kilkanaście lat.

Michalski, widząc, że sprawę przegrał z kretesem, wpadł w pasję i zapominając, że jeszeze nie jest posłem, w ordynarny sposób zwymyślał inżyniera, który w tym czasie spełniał czynności służbowe.

Sprawa powędrowała do sądu, gdzie po wysłuchaniu świadków Michalski został skazany na dwa tygodnie więzienia.

Wuj będzie mieszkał nadal w domu Michalskięgo w Bielinach, a Michalski przy ulicy Zamkowej w Kielcach.

750 MILJONÓW FUNTÓW SZTERLINGÓW W PRZEMYŚLE FILMOWYM ŚWIATA.

Na zebraniu rady nadzorczej towarzystwa filmowego „British International Pictures“ w Londynie prezes tego towarzystwa wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że inwestycje pieniężne wynoszą w światowym przemyśle filmowym 750.000.000 funtów szterlingów. W sam tylko przemysł filmowy angielski włożono dotychczas kapitał 80 miljonów funtów szterlingów.

ŁÓDŹ NAPOLEONA.

Znajduje sie w arsenale morskim w Brest. Łódź ta długości 18 metrów, bogato ozdobiona rzeźbami i figurami alegorycznemi, została wybudowana na żądanie Napoleona w r. 1811 w ciągu 21 dni tylko. W łodzi tej zwiedził on ujście Skaldy i opłynął fortyfikacje nadbrzeżne Antwerpji.

KLUB... PALACZEK CYGAR!

W mieście Wallasey, w Anglji, powstał klub kobiecy, którego członkinie mają obowiązek palenia cygar w miejscach publicznych. Posiedzenia klubu są „ściśle tajne“. Które z członkiń mają danego dnia ukazać się na publicznej promenadzie z cygarem w ustach... rozstrzyga los! Jak oświadczyła prezeska tego poważnego klubu, nie idzie o to, czy cygara kobietom tak szczególnie smakują, jak o to raczej, by w ten sposób demonstrować przeciw „pewnym pozostałościom męskich przywilejów“. Tam do djabła!!

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sokułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

MOTOCYKL mało używany, prawie nowy, okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec. Czeladzka 13.

SZYBĘ dużą wystawową kupię okazyjnie, księgarnia „Polonja“ Sosnowiec, Hale Rozwoju Tel. 5-36.

SPRZEDAM „Forda“ na chodzie. Oglądać można magistrat Dąbrowa. Wiadomość garaż.

NOWA budka z urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania przy ul. Ludwika 4, Sosnowiec.

POSADY i PRACE.

30 ZŁOTYCH dziennie conajmniej zarobi każdy uczciwą samodzielną pracą. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Merkur“, Katowice, Opolska 3, pod „Egzystencja“.

Tylko

po ukończeniu Kursów Froma w Sosnowcu, Warszawska 22 możesz zostać zdolnym szoferem - mechanikiem przez planowe teoretyczno praktyczne wyszkolenie i tem samem zapewnić sobie rentowną posadę.

POTRZEBA czeladzi szewckich na rozne roboty, Sosnowiec, Narutowicza 17. Miśkiewicz.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobedzie na kursach St. Konopki. Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

POTRZEBNY samotny nauczyciel do pouczenia dwojga dzieci wieczorami za to dam mieszkanie i obsługę. Wiadomość w administracji.

PALACZ poszukuje pracy w firmie lub w zakładach, znający się na różnych kotłach i może objąć prace w charakterze maszynisty do maszyn parowych. Wiadomość „Expres“ Będzin.

UWAGA. Stała egzystencja, dobry zarobek dla agentów i agentek. Zgłoszenia: Szopienice, Kościuszki, róg Niwnej Nr. 1. u pana Wertala.

STOLARZ meblowy potrzebny zaraz. Sosnowiec, Długa 18. Zakład Budowlany Kz. Dłubakowski i Syn. Tel. 12-89.

LOKALE.

2 POKOJE z kuchnią i przedpokojem. umeblowane, do odstąpienia w Pogoni. Wiadomość w administracji.

WYNAJMĘ pokój izraelitom. z oddzielnem wejściem. Kowalska 14. front I piętro.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Sosnowcu. Mogę dać czynsz roczny z góry. Proszę o podanie adresu do Administracji „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec pod „Poszukuję“.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec. Bracka 2. m. 12 II p.

LOKALE przemysłowe do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

Zgubione dokumenty.

BEKALARCZYK Genowefa zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

HOŁOTA Leonard zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

SIKORA Wincenty zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

DZIWOSZ Stanisława zgubiła legitymację zasiłkową i dowód osobisty, wydany przez magistrat sosnowiecki.

SZCZEPAN Krzemiński zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

JELEŃ Marja zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

CHAŁADUS Adam zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

KATOLIK Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIAMY zgubiony weksel z wystawienia Sachja Neuhofa ze Szopienic na zlecenie Fabr. Octu „Ideal“ w Sosnowcu na zł. 134.75, pł. 14.III. 31 r. Zwrócić za wynagrodzeniem: Sosnowiec „Ideal“. 1-go Maja 25.

OD dn. 1-XI za długi swojej żony Marji Kaczor z domu Węgrzyn nie odpowiadam. Kaczor Stanisław, Sosnowiec, Robotnicza 26.

ZAGINEŁA krowa, koloru mysiego. rasy kowieńskiej, łebek mały, różki małe. Niwka. ul. 1 Maja 27, Łaja Fryszer.

ZA wszelkie długi żony mojej Józefy z Kuszewskich nie odpowiadam.
Stanisław Pasek. Dąbrowa.

WZYWAM J. Dąbrowskiego w Sosnowcu do zwrotu weksla wystawienia mojego na sumę zł. 50 bez terminu płatności znajdującego się w Banku Spółdzielczym Strzemieszyce z datą płatności na 1. II. b. r. który unieważniam a po trzech dniach skieruje skargę do prokuratora. Franciszek Młynarczyk. wieś Niemce.

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom Usuwa przytępiony słuch. szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: **EUFONJA** Liszki Kraków.

UNIEWAŻNIAM zgubione pozwolenie na kupno broni wydane przez starostwo Zawierciańskie w dniu 29-4-1930 r. za l. 121.997-1089 na imię Kazimierza Podmagórskiego.

WZYWAM firmę Horowski i Gotfryd zam. w Sosnowcu ul. Dekierta 5 do zwrotu weksla protestowanego pł. dn. 2-VI na sumę zł. 70,90 z wystawienia mojego, zlecenia Horowski i Gotfryd, który jest pokryty przezemnie gotówką (dowod kwit). Żądam zwrotu weksla oraz unieważniam tenże po trzech dniach skieruje sprawę do prokuratora.
Stanisław Waluga, Grabocin p. Kazimierz.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. ul Teatralna 1. tel. 4-94